



GAZETA WARSZAWSKA

W SRZODE DNIA 8. SIERPNIA ROKU 1787.

Z *Warszawy* dnia 8. *Sierpnia*.
 Wiadomości Publiczne, żądaną zdawna od Narodu ludzkiego (day Boże prawdziwą) nowinę głoszą, że wszyscy Politycy w *Paryżu* zgadzają się na to, iż Minister *Francuski*, Hrabia *de Montmorin*, idąc za myślami wiadomych Autorow *L'Abbé de St. Pierre* y *J. J. Rousseau*, pracuje nad tym w *Wersalu* z Monarchą swoim, ażeby był w tymże *Wersalu* Walny Kongres Posłów Extraordinarynych wszystkich Potencyi; na którym ma się układać Powszeczny Traktat Pokoju na lat trzydzieści. Dodają nawet ciż Politycy *Paryscy*, że tenże Minister *Francuski*, z jedynastu Osob Ukoronowanych, ośm już do tego nakłonił; do czego też

przystępują y wszystkie prawie Rzeczypospolite.

Z *Amsterdamu* d. 17. *Lipca*. Po dług naynowszych listow z *Anglii*, uzbroienia Okrętow nieustają w *Plymouth*; a w *Londonie* w domu Admiralicji, odprawiła się Rada Woy-skowa u pierwszego Lorda Admiralicji, Lorda *Hove*, na której także Admiral *Rodney* był przytomny.

Z *Wiednia* d. 9. *Lipca*. Dozorca owey *Czyrkaskiej* młodey (która nadzwyczajnie piękney jest urody) ma rozkaz, aby się iey w żadney zgoła niesprzeciwil akcyi, ale zupełną czynienia zostawił wolność. Przed kilką dniami, w Cesarzkim ogrodzie *Augarten*, gdzie ona mieszka, wyrwała ze wszy-

śkkich grządek ziołka z kwiatami
tamże zasadzone; y w powszechno-
ści mówiąc, wiele ona dziczyzny
we wszystkich postępkach swoich
pokazuje.

Z *Wesela* d. 13. *Lipca*. Com do-
niost pod dniem 10. tego miesiąca,
wszystko to jest rzeczą nie zawo-
dną. Rzemieślnicy bez ustanku ro-
bią około wygotowania Ekwipa-
żów polnych. Każdy Officer bie-
rze dla siebie konia wierzchowego,
y konia pod tłumoki z człowie-
kiem, Kapitanowie zaś biorą koni
10. dla namiotów. Liczba tych
koni y parobków już jest w kraju
zapisana; wczora zaś w *Kliwii* o
Magazyny się zgodzono. Piekarzy
Obozowych y Felczerów przyimu-
ją. Obozy także pod *Emmerich* y
Goch już wytknięto, lecz ordynans
do aktualnego marszu jeszcze nie
nastąpił. Kuryer także dnia 7. wy-
stany do *Paryża* jeszcze niepowro-
cił. Nasz Garnizon wynosi teraz
do 4800. ludzi. W *Goch* y *Geldryi*
stoi 1200. ludzi. Parobcy, których
przyjęto do koni pod tłumoki, mo-
gą tym czasem znowu do domu po-
wrocić, ale iak tylko ich potrzeba
będzie, na ten czas tym ludziom
rownie iako y statkom przewo-
wym, ordynans do stawienia się wy-
dany będzie.

Z *Londynu* dnia 17. *Lipca*.

Z *Wirgini* piszą, że po zgroma-
dzeniu się Delegowanych od rozma-
itych Prowincyi do *Filadelfii*, dla
zrewidowania Konstytucyi sprzy-
mierzoney, pomyslnie barzo sobie
skutki obiecują. Rozumieją, że ta-

kie prawidła na tym zjeździe bę-
dą ułożone, aby Kongres w czyn-
nościach swoich większą miał moc
y powagę, y prawa także, aby
trwałości większey y dzielności na-
bywały.

Zamyślają tu codzienną pocztę
między *Londynem* y *Paryżem* usta-
nowić odtąd, ponieważ do tego cza-
su, dwa razy tylko w tygodniu o-
na odchodziła. JPan *Palmer*, kto-
ry pocztę w *Anglii*, innym calem
sposobem rozporządził, w tym za-
miarze do *Paryża* już wyjechał, y
iak slychać, *Francuska* Regencya
skłaniała się zupełnie do tego przed-
sięwzięcia, a wspomnionemu JPanu
Palmer, calem interesu tego urzą-
dzenie zostawie.

Z *Hagi* d. 21. *Lipca*. Dnia 18.
Francuski Pofel Margraf *de Verac*,
oddał *Stanom Generalnym* Notę, w
ktorey oświadcza, że iego Dwor
gotow jest przyjąć na się Medya-
cyą od *Stanow Holandyi* zapropo-
nowaną *Stanom Generalnym* dnia 7.
względem ułożenia sporów rozdzie-
lających teraz Rzeczpospolitą. Cie-
kawo jesteśmy dowiedzieć się, iaką
też rezolucyą *Stany Generalne* da-
dzą na *Memoryał* wzmiankowany.

Aresztowano tu pewnego człowie-
ka, który u wiadomego Chorążego
vander Hoop służył (iak teraz powia-
dają) na podulżczenie samychże *Pa-
tryjotycznych* tak nazwanych, za 40.
Dukatów, szubienicę na Chorągwi
wymalował; dla ktorey okoliczno-
ści, sam Chorąży, musiał się z kra-
iu wynieść.

Przed niejakim czasem, pewny złodziey miał tu być smagany u pręgiarza. Gdy go już na Teatrum tym końcem prowadzono, alić exekucya za listem od Xiążęcia *Stadhudera* Dziedzicznego napisanym, została odłożona. Po upłynieniu tygodni kilka, wspomnioną karę złooczyńca miał odebrać, lecz wtedy właśnie sam Mistrz ciężko zachorował. Wczorayszego dnia wszystkie przygotowania do rzeczoney exekucyi już były uczynione, aż w tym momencie, kiedy delinkwent już miał wstąpić na haniebnę Teatrum, takie słabości, młodości y konwulsye go napadły, że za świadectwem Felczera, od pierwszego uderzenia rozgami, umarłby niezawodnie. Ponieważ to byłoby przeciwko ferowanemu nań dekretowi, przeto exekucyą znowu odłożono, y do Stanów *Holandyi* napisano, które bez wątpienia karę smagania, na karę wypędzenia z Rzpltey odmienić zechcą.

Z *Bruxelli* d. 12. Lipca. List Cesarza Jmci do Stanów tuteyszych, w tych słowach był pisany.

„Wielebni, Szlachetni! &c: Moy Nadworny y Stanu Kanclerz, oddał mi W. Panow Remonstracye dnia 22. Czerwca datowane, o których treści to jeszcze ninieyszym Piśmie W. Panom chce powiedzieć, że nigdy moją nie było intencyą obalić konstytucyą Prowincyi moich *Niderlandzkich*, owszem wszystkie moje dyspozycye, zleczone Gubernii Generalney, bez najmniey-

szego cienia prywaty ofobistej, zmierzają iedynie y szczegulnie ku największemu dobru wiernych moich poddanych *Niderlandzkich*; anim przez takowe rozrządzenia chciał Stanow *Nacyi* pozbawić dawnych swoich Praw, wolności, y Przywileiow. Wszystkie moje kroki o rzetelności ninieyszego oświadczenia W. Panow przekonac muszą, iesli ieszcze iescieście w stanie oddania im sprawiedliwości nalezytey. „

„Zatrudniłem się niektoirmi reformami w sprawowaniu sprawiedliwości iedynie przeto, iż wiele odbierałem suplik nalegających o krotszą drogę y imniey expensowną w Processach prawnych; a Intendencye do nic innego niezmierzały, tylko aby czuwały nad praw exekucyą, y aby ci, od których powiekszey części zależy ona, powinność swoię sprawowali. „

„Co się rozmaitych dawnych dotyczy Przywileiow, chciałem tylko, podług woli samych nawet interesowanych w tey mierze osob, szkodliwe bezprawia reformować, które przez czasu dawność, wkraść się mogą tam, mimo zamiaru pierwiastkowego ich nadania. „

„Tym sposobem postępując, nie tylko nieprzewidywałem iakowego sprzeciwienia się, a mianowicie tak zuchwałego; owszem, niemogłem się niespodziewać, aby Stany Prowincyi moich *Niderlandzkich*, krokow moich z wdzięcznością nie miały przyjąć, y do skutku przy-

prowadzić. Wszakże jako dobry Ociec y jako człowiek, który się litować nad nierozumem umie, y który wiele przebaczyć może, chcę ieszcze to, co się stało, y czegoście W. Panowie sobie dozwolili, przypisać iedynie niezrozumieniu, lub też opacznemu intencyi moich tłumaczeniu, rozniesionemu od tych osob, które więcey się uwodzą prywatą niż powszechnym dobrem, y które do stracenia nic nie mają. „

„Mnieysza o to, pozwalam, aby exekucya rozkazow nowych, została teraz ieszcze odłożona, y iak Xieństwo Jchmość Zastępcy moi y Gubernatorowie Generalni, podług moiego zdania ostatnią razą im doniesionego, z Deputowanemi różnych Stanow do *Wiednia* przyjadą, dla przekładania mi ustnie swoich zażaleń, y dla słuchania moiej intencyi, którą oni zawsze na fundamencie słuszności iak naywiększey zasadzoną, y iedynie ku dobru poddanych moich zmierzającą znaydą; wtedy chcemy się umówić spólnie względem dyspozycyi, które podług Praw Kraiowych, ku powszechnemu dobru czynić tam należy. „

„Gdyby zaś, mimo wszelkiego spodziewania, ten ostatni dobroci moiej ku W. Panom krok, tak dalece miał być niepoznany, abyście się wzbraniali iechać do mnie, swoje skargi, zażalenia y wątpliwości mi przekładać, y mnie z zausaniem słuchać, tudzież, gdybyście szkodliwe excessa, y wymowki nie naydujące kroki wasze daley kon-

tynuować mieli; tedy ściagnelibyście na się wszystkie skutki nie-szczęśliwe, ktoreby ztąd nieuchronnie wyniknęły; od czego niech Bóg uchwowa. Przytym &c: w *Wiedniu* dnia 3. Lipca 1787. „

IOZEF.

Stany, iak wiadomo, na ten list uradziły wysłać nowego kuryera do *Wiednia*, y Cesarzowi zaproponować, ażeby naprzod wydał Deklaracyą, w ktoreyby wszystkim Prowincjom *Niderlandzkim* przyrzekł dochowanie ich Konstytucyi, Praw y Przywileiow, y że dopiero z Stanami umowa ma nastąpić.

Da się teraz widzieć, iak też Cesarz takową Remonstracyą przyjmie; który zamiast Remonstracyi na piśmie, oczekuje Deputowanych, ktorych do *Wiednia* wezwał

Z *Kartageny* d. 20. Czerwca. Morowe Powietrze, które w tym roku w *Algierze* y w tamteyfzych okolicach już na 50,000. ludzi zabrało, ziawiło się teraz y w obozie w *Mascara*. W Cesarstwie *Marokańskim* żadnego zgoła nie czynią przygotowania do wstrzymania tey zarazy, y Cesarz napisać kazał do tamteyfzych Konfudow, że z przykładow *Algierczykow* pokazuje się, iż wszelka przezorność ludzka przeciwko morowemu zażyta powietrzu, jest nadaremna, y kiedy Bóg tym sposobem ludzi chce ukarać, tedy zaradzić żadną miarą temu niepodobna. Lepiey jest z morowego powietrza umrzeć, aniżeli z głodu. Na liście Cesarz własną ieszcze napisał ręką: *Co Bóg chce, to się stanie.*

S U P L E M E N T

D O S A Z E J Y W A R S Z A W S K I E J

W e S R Z O D Ę D N I A 8. S I E R P N I A R O K U 1787.

Z *Warszawy* d. 8. *Sierp*: Tuteysza Kongregacya *Niemiecka* przy Kościele *Po-leszickim* zoftaiąca, obchodziła uroczyscie *Fest S. Ignacego* Patrona tegoż Kościoła, z *Nieszporami*, *Wotywą*, *Kazaniem*, y *Summą*, którą *Biskupim* *Obrządkiem* śpiewał *Jmć Xiądz Malinowski*, *Biskup Cynneński*, *Suffragan Miednicki*.

Z *Białey Rusi* d. 20. *Lipca* *Xiąże Jmć Potemkin*, przeprowadziwszy *Imperatorową* *Jeymć*, został się w *Krzemieńczuku*, z kąd przysłał tu *kuryera*, zapraszając do siebie *Jmci Xiędza Arcybiskupa Mohilowskiego* *Lat: Rit: wespół* z *swym J. X. Koadiutorem*, oraz *J. X. Arcybiskupa Połockiego* *R. G. U.* Dla tych dwóch ostatnich, tenże *Xiążęcy kuryer*, przywiozł *Polskie Ordery S. Stanisława*.

Z *Anglii* d. 15. *Lipca*. Pewny tuteyszy *Obywatel*, wynalazł nowy sposób *garbowania Skór*, o czym taką sam daie informacyą: „W gorącey *wodzie*, gdzie gotowano *karczochy*, moczyłem *skory kozie* y *cielęce*; y to mi się tak dobrze udawało, iak gdybym je moczył z *zielen Centurij*, zwanym po *Niemiecku* *Tausendguldenkraut*, albo z *korą wierzbową*. *Liścia sliwkowe* warzone w *wodzie*, w ktorey *moczo*no *pierwey* *ięczmień* na *siód*, dobry także *skutek* czyniły, *przenikając* *skory* *materyą* *roślinną*, czyniącą je *zdatnem* do *roznego* *użycia*. W *doświadczeniach*, ktore *czyniłem* z *korzeniem* od *fitowia* *Kofaciec* *poziemny* zowiącym się, a po *Niemiecku* nazwanym *Schvertlilie* *rownie* *dobrego* *skutku* *doznałem*, ktory *nawet* *mocniejszy* *był*, niż od *naylepszych* *kor.* *Niektorym* z *tych* *skór* *nadawałem* *kolory*, *czerwony*, *żółty* y *blekitny* y *wyrownywały* *skorom* *Marokańskim*, a *mało* *co* *chybiały* *od* *skór* *Lizbońskich*. „

Z *Wiednia* d. 14. *Lipca*. *Dnia 5.* tego *mieściąca* *wysłano* *ztąd* *do* *Bruxelli* *kuryera* z *wiadomością*, że *Cesarz* *Jmć* *nieda* *sobie* *przepisać* *praw* w *sposób* *tak* *burzliwy* y *zuchwały*. *Okolo* *dnia* *20.* *tenże* *ku-*

ryer tu jest nazad spodziewany, y dopiero pokaże się, czy Reymenta, ktore mają ordynans być gotowemi do marszu, w samey rzeczy rozpoczną marsz do *Austryackich Niderlandow*. Reymenta, ktore do marszerowania rozkaz odebrały, są następujące: Reyment Dragonow *de Waldeck*, Cesarza y *de Richecourt Chevauxlegers*, y Huzarowie *de Hadrik z Czech*, y *Morawii*. Z *Aust-yi* zaś, Reymenta *Langlois Stein*, *Pellegrini*, *Ferdinand*, *Toskana*, *Bender*, *Neugebauer*, *d'Alton*, *Thurn*, *Reisky*. Z *Wegier*: Arcy Xiążę *Ferdinand*, *Samuel Giulay*, *Antoni Esterhazy* y *Niklas Esterhazy*. Dwanaście Batalionow *Kroatoiw*, 6. kompanii Artylerystow y jedna kompania Pontonierow. Generał *en Chef* jest niewiadomy. Feldmarszałkowie Leytnanci kommanderowani są następujący: *Gemmingen*, *Brechainville*, *Kaunitz*, *Tercy*, y *Neugebauer*. Brygadyerowie: *Wenkheim*, *Schindler*, *Waldeck*, *Lövenehr*, *Stander*, *Alwinzy*, y *Kledek*. W *Leodyum* mają się zebrać woyska wzmiankowane. Będący za urlopem, iak nayprędzey być mają przywołani.

Z *Madrytu d. 3. Lip*: Krol Jmć, ktory niedawno na polowaniu był osłabiał, w dobrym znowu nayduie się zdrowiu. Minister Skarbu prosił Krola Jmci, aby raczył od niego odebrać *Portefeuille* Departamentu woyskowego; poczym Monarcha nominował *Dona Geronimo Caballero* Marszałka Polnego, Ministrem Woennym.

Z *Wiednia d. 18. Lipca*. Oczekują tu co moment na ostatnią Stanow *Niderlandkich* deklaracją, podług ktorey, dalsze prawidła być mają przedsięwzięte. Tym czasem wszystkie do marszu należych Reymentow do *Niderlandu* przygotowania uczyniono, y dzień nawet 23. tego miesiąca do ruszenia im jest naznaczony. W *Simmering* niedaleko *Wiednia*, oprócz wielkiego zapasu Amunicyi, 200. Kanonierow y Bombardyerow codziennie pracuje około wygotowania ieszcze 70,000. naboioiw. Nad Artyleryą do *Niderlandu* przeznaczoną, konferowana jest Komenda Pułkownikowi *de Rosli*. Przy wspomnioney Artyleryi y przy innych Reymentach, Monarcha uczynił rozmaite promocyje Officerow. Z Zbroiowni tuteyszey wyprowadzą tam 180. sztuk harmat, nierachując tey ciężkiej Artyleryi, ktora poydzie z *Czech*, *Morawii* y *Styryi*.

Z *Włoch d. 7. Lip*: *Ociec S. d. 1. y 2.* tego miesiąca tak gwałtownie z mdłosciami miał ściśnienie serca, że o dalsze Jego Świątobliwosci życie lękano się. Powtorzone razporaz krwi puszczenie, barzo było skuteczne.

Ponieważ Biskup *de Pistoia* w wielkiej u swych Dyecezanow (dla swoich nowych maxym y zdań w Religii) zostaie nienawiści, przeto Wielki Xiążę obmyślając mu inny Urząd naywyższym Dozor-

ca go nad dobrami Klasztorow skaffowanych z pensją od 3000. *Szkudow*, nominował.

W *Liworno* straszliwa burza, z grzmotami, y gradem złączona, w famyh tylko oknach uczyniła szkodę do 24,000. *Liwow* wynoszącą.

Ociec S. chcąc swe woysko reformować, sposobem *Austryackim* swych żołnierzy teraz musztrować każe.

Z *Bruxelli d. 16. Lipca.* Iutrzejszego dnia zgromadzą się tu złączone wszystkich Prowincyi *Niderlandzkich* Stany. Obywatelskie po Miastach kompanie, cwiczą się pilnie w mustrze; a w *Brabancyi*, w szczegulnym one już mundurze chodzą. W *Lowanium*, Studenci codziennie na wartę ciągną, w nocy zaś *Patrole* po ulicach odprawują. Na chorągwi ich, są wyrażone herby *Brabantki* y *Akademiczny*, z napisem: *Pro Libertate & Securitate*; to jest: *Za Wolność y Besspieczność*.

Z *Kolonii d. 22. Lipca.* Xięstwo Jchmć Gubernatorowie *Austryackiego Belgium*, wyiechawszy z *Bruxelli* w wieczor d. 18. tego miesiąca, staneli tu dnia 19. o godzinie 11. w nocy, y wysiedli w *Hotelu S. Ducha*. Dnia 20. rano o godzinie 9. w kompanii z Xiążęciem *Elektorem* Naszym (tegoż dnia tu przybyłym) poiechali do *Bonn*, a ztamtąd udadzą się prosto do *Wiednia*; dokąd też dążąc Hrabia *de Belgioioso*, wczora tędy przejeżdżał.

Z *Petersburga dnia 3. Lipca.* Dalszy Dyaryusz Podróży Imperatorowej Jeymci.

Dnia 11. Czerwca. Imperatorowa Jeymć y Cesarz Jmć z osobami Dworu, kontynuował swą podróż do *Perekop*, gdzie harmaty z wałow Fortecy ozwały się. Po skończonym stole, ciągnęła się droga z *Perekop* do *Kamenoy Most*, gdzie Monarchini przy nieustannym z harmat biciu od *Atamana Dońskiego* woyska Generata Leytnanta *Ilowaiski*, tudzież od Starczyzny y 3,500. *Kozakow* na koniach była przyjmowana, y gdzie także na noc się zatrzymała.

Dnia 12. Czerwca. Rano o godzinie 8. iechała Imperatorowa Jeymć z Cesarzem Jmcią do *Berislawla*. Będąc niedaleko od tego miasta, kazała się z wspomnionym Cesarzem Jmcią y Dworem przewieść na wyspę *Tawan*. Dnia dzisiejszego Monarchini raczyła *Oberstleytnantow Sykow* przy lekkiej Kawaleryi, *Orlow* y *Platow* przy Pułkach *Dońskich*, Pułkownikami nominować, tudzież *Feldmarzałkowi* Xiążęciu *Potemkinowi* dała rozkaz, aby imieniem jej, wszystkim Reymentom naywyższe oznaymił ukontentowanie za nalezione wszędzie u nich w czasie podróży przez *Taurykę* porządek dobry, y pilność doświadczoną.

Dnia 13. Czerwca. Pożegnawszy się Imperatorowa Jeymć z Cesarzem Jmcią (który swą podróż inną drogą kontynuował) wyjechała z *Berisławia* do *Szesterna*.

Dnia 14. Czerwca. Dalsza podróż nastąpiła około godziny 9. ranney do Słobody *Annówka* należącej, do Marzałka Nadwor; y Taynego Konfiliarza *Grafa Besboro* lka.

Dnia 15. Czerwca Około godz: 8. ranney ciągnęła się droga ku *Trementczuk*, ktore Miasto Imperatorowa Jeymć przytomnością swoią o godz: 8. wieczorney zaszczyciła.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 8. SIERPNI R. 1787.

Nieustanna Jurydykcyi Marzałkowskiej w osobie Jmci Pana Władysława *Gurowskiego* Marzałka W. W. X. *Litt:* baczność y dokładny kazdemu bezodwłoczney sprawiedliwości wymiar nie tylko, że wszystkie zabezpiecza własności, y stara się próżną przecinać pienią, ale też zle wykorzeniałc nałogi, wszelkiego gatunku karze występki, tak dalece, że dnia 17. Lipca roku bieżącego, doroządzenia w Sądach kryminalnych, kiedy się o zadanie niejakiemu *Cieśli Pawłowskiemu* trucizny toczy, a sprawa, a ta po wyprowadzonych z największą pilnością, przez Sąd Kryminalny dobrowolnych wyznaniach, potom wywiezionych obustronnie Jukwizycyach, y onychże powtorzeniem dla dokładniejszego kryminału odkrycia, mimo usilney przezorności Sądu y starania, z ławnych przeświadczeń, ta złośliwa okazać się niemogła czynność, tedy Sąd niepolegając na samym tylko tej zbrodni podeyrzeniu, nieprzekonane a w więzach siedzące uwolnił osoby: dla dostateczniejszego zaś przekonania *Zydowki Zeldy Abrahamowiczowej*, z miasta *Kurowa* przy cegielni w karczemce za *Czerńniakowskiem* regatkami, dawniej mieszkaiącej, onę do roku w areszcie, tym celem tylko osądzić kazal, iż jeżeliby w przeciągu czasu tego mogła iaka nowa wynaleść się ku zupełnemu przekonaniu rzeczoney *Zydowki* okoliczność, tedy dla niewyścia bezkary obrzydliwego społecznosci ludzkiej przestęptwa. Donosi się *Publico*, iż jeżeliby któżkolwiek mógł mieć dokładną wiadomość, bądź o kupnie, przez tę *Zydowkę* trucizny, bądź o iey zadaniu, albo osoby do użycia kupna tegoż *Arlzenniku*, czyli o miejscu, z ktorego był nabyty, albo o samym uczynku, niechay sekretnie da wiadomość do Jurydykcyi Marzałkowskiej, a za oczywistemi dowodami niewymyślnemi na zgubę *Zydowki* wynalatkami. pewną mieć będzie od teyże Jurydykcyi nadgródę.

JPanu Wądołowskiemu Burgra: y *Vice Reientowi Wiskiemu* tu w *Warszawie* za interesami bawiącemu się, *Zginęła* tabakierka szynkretowa, koloru białowego, ze złotą na wierzchu wedle szkła obrączką, pod szkłem cyfra tegoż Jmci cztery *W.* a nad cyfrą korona, szkiełko u dołu splekane, u zwirznika obrączka tabakowa. Ktoby tę tabakierkę znalazł lub widział u kogo, niech raszy doniesić do rozdiącego Gazety.

W przeszły poniedziałek to jest dnia 30. Lipca z rana; wyszły dwa psy wyzły białe z kasznowatemi uszami, z iednego gniazda, dużych wyzłów, inż nie młode; do pola bynajmniey nie cwiczone, tylko za strożow w Pałacu urzynywane. Ktoby te wyzły przytrzymał, prosi właściciela o oddanie onych do czerwonego Pałacu na *Mazowiecką* Ulicę pod Nrem 1349. za co przywoiła da nadgródę.

Dnia 1. tego miesiąca, zaraz po południu, chartek młody kilka dopiero miesięcy mający, maści białe - izabelowatey, ielseze nie dorosły, z gatunku psow *Personatow*, z Pałacu na *Nowym Świecie* tytuowanego pod Numerem 1290. przez kogoś został wprowadzony; ktoby takiego psa wyszedził, uprasza się aby dał znać do Dworu JP. *Ronkiera* Czesznika W. X. *Litt:* tamże stojącego, a niezawodnie nadgródę odbierze *Czerwony Złoty* teden.

Przybyłe niedawno z Zagranicy lekarstwo *Essentia Miraculosa Coronata* to jest: *Essentia Cudowna Ukoronowana*) zwane, w różnych chorobach od wielu z pożądanym zawsze (jak twierdzą) skutkiem doznane, znayduje się świeże y niefałszowane pod dozorem JP. *Dratza*. Podczłamu tu Nadwornego JKmci *Warszawskiego* Sekretarza mieszkaiącego w Pałacu Pocztowym, do ktorego y przez listy udać się można. Flaszeczka tego esobliwego lekarstwa kosztownie *Złoty 2* gr. 15.